



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 21 października 2013 roku

Szanowni Państwo,

z uwagą przeczytałem Państwa list skierowany do mnie w sprawie Piotra Ikonowicza. W związku z tym, że list ten nabrał charakteru listu otwartego i został opublikowany na łamach prasy, postanowiłem odpowiedzieć w tej samej formie.

Z większością z Państwa, a być może ze wszystkimi, łączy mnie działalność w ramach opozycji demokratycznej w okresie PRL-u. Ta wspólna historia łączy Was wszystkich z Piotrem Ikonowiczem. Oznacza to, że napisali Państwo list w sprawie towarzysza walki o demokratyczną Polskę do prezydenta – uczestnika tej samej walki. To ważna, ale i zobowiązująca do szczególnej ostrożności okoliczność. Apelują bowiem Państwo o ulaskawienie naszego wspólnego znajomego z okresu, gdy działaliśmy na rzecz budowy demokratycznego państwa prawa, z czasów, gdy to państwo prawa budowaliśmy po 1989 roku i gdy braliśmy za polskie państwo prawa odpowiedzialność.

Prośba Piotra Ikonowicza, a dokładnie kontekst sprawy, której dotyczy wnioski o ulaskawienie, nie jest oczywisty. Pan Ikonowicz nie wypełnił wyroku niezależnego sądu – prac społecznych, które zostały zasądzone za naruszenie nietykalności cielesnej innego obywatela. Co więcej, nie skorzystał ze zwykłej procedury sądowej – przysługującego mu prawa do apelacji od wyroku. Obecnie grożąca Piotrowi Ikonowiczowi kara pozbawienia wolności jest następstwem niewykonania pierwotnej, relatywnie łagodnej kary prac społecznych.

Warto przy tym zaznaczyć, że Piotr Ikonowicz popełnił wspomniane przestępstwo wykonując mandat poselski. Podobnie jak inni posłowie Rzeczypospolitej Polskiej, Piotr Ikonowicz przed rozpoczęciem sprawowania tej odpowiedzialnej funkcji, składał uroczystą przysięgę, w której zobowiązał się „przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”. Mandat powierzony mu przez Naród nakładał na niego szczególną troskę o polskie prawo i obowiązek jego przestrzegania, szczególną troskę o polskie państwo prawa. Warto pamiętać, że za podobne motywowane racjami ideowymi czyny zabronione, inni polscy politycy ponieśli konsekwencje prawne i nie uzyskali prawa łaski.

Mam pełną świadomość wagi podejmowanych przeze mnie decyzji w zakresie przysługującego prezydentowi prawa łaski. Staram się również wyciągać wnioski z niejednoznacznych doświadczeń moich poprzedników – prezydentów wolnej Polski w tym trudnym i wzbudzającym emocje obszarze. Dlatego chciałbym poinformować Państwa, że korzystam z prawa łaski w oparciu o opinie oraz sugestie pozostałych organów biorących udział w procedurze ulaskawieniowej, czyli stanowiska sądów orzekających w sprawie, opinie administracji zakładów karnych oraz wnioski Prokuratora Generalnego. Podstawą do rozpatrzenia prośby o ulaskawienie jest więc co najmniej jedna pozytywna opinia właściwych w tym procesie instytucji.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że wszystkie decyzje związane z realizacją prawa łaski podejmuje po dogłębnej analizie przedstawionych opinii i stanowisk organów biorących udział w tej procedurze. Podobnie będzie także w interesującej Państwa sprawie Piotra Ikonowicza.

Łączę wyrazy szacunku,